

Ignacy Dec

Na skrzydłach wiary i rozumu

Wrocławski Przegląd Teologiczny 6/2, 301-303

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z Ż Y C I A F A K U L T E T U

Z uroczystości inauguracji roku akademickiego 1998/99

KS. IGNACY DEC

NA SKRZYDŁACH WIARY I ROZUMU

(Fragment mowy rektorskiej wygłoszonej w czasie inauguracji roku akad. 1998/99 – 17 X 1998)

Tegoroczna inauguracja roku akademickiego na Papieskim Fakultecie Teologicznym we Wrocławiu, ostatnia już w naszym mieście, odbywa się w dniach obchodów jubileuszu dwudziestolecia pontyfikatu Ojca św. Jana Pawła II. Wczoraj na Watykanie gościli Polacy z kraju i zza granicy. Dziękowali Bogu wraz z Janem Pawłem II za dwadzieścia lat posługi papieskiej. Jutro jest dzień dziękczynienia całego Kościoła za ten szczególnie, w tym wieku najdłuższy i jakże bogaty w dokonania, pontyfikat. Ta papieska, ogólnokościelna uroczystość nie może nie znaleźć reperkusji w naszej tegorocznej uroczystości inauguracyjnej, jako że nasz Fakultet Teologiczny nosi zaszczytny tytuł „papieski”.

Na uroczystościach inauguracyjnych rektorzy mówią zwykle o kondycji uczelni, o jej dokonaniach, kłopotach, zamierzeniach. O naszych dokonaniach, powie za chwilę ks. prorektor w sprawozdaniu z działalności PFT za ubiegły rok akademicki. Natomiast nasze zadania i cele, jako uczelni teologicznej, określa sam Kościół w swoich dokumentach dotyczących zwłaszcza uniwersytetów katolickich. Przedwczoraj, w wigilię dwudziestej rocznicy pontyfikatu, w kilka dni po kanonizacji s. Teresy Benedykty od Krzyża, wielkiego filozofa i zarazem mistyka naszego stulecia, została ogłoszona w Watykanie nowa, 13 papieska encyklika, nosząca tytuł: „Fides et ratio” - „Wiara i rozum”. Jest to encyklika szczególnie ważna dla nas, dla teologów, filozofów, doniosła także dla całego świata nauki, bowiem wskazuje na zdolności poznawcze ludzkiego rozumu, na możliwość odkrywania i docierania do prawdy.

Na kanwie problematyki podjętej przez tę encyklikę, dziś w dzień inauguracji, chcę przypomnieć, jaką rolę pełniemy, jako teologowie, co dajemy nauce i kulturze. Mówienie o tym jest dziś szczególnie ważne i potrzebne, gdy na polskim areopagu toczy się dyskusja na temat sensu obecności teologii na uniwersytetach państwowych. Wobec naszych dostojnych gości i wobec nas samych chcemy zauważyć, że w działaniach badawczych i dydaktycznych naszej uczelni ma miejsce szczególne złączenie dwóch kanałów poznawczych właściwych człowiekowi: wiary i rozumu. Uczelnie świeckie, państwowe i prywatne, bazują jedynie na przyrodzonych zdolnościach poznawczych człowieka. Tak uzyska-

wany rodzaj wiedzy choć ważny i potrzebny, nie wystarcza jednak człowiekowi. Oto jesteśmy dziś świadkami, jak w wielu sektorach nauki mają coraz częściej miejsce rozczarowania. Podcina się wiarę w możliwości poznawcze ludzkiego rozumu. Dzisiejszy postmodernizm np. obarcza rozum odpowiedzialnością za zbrodnie dokonane w naszym stuleciu. Dlatego podcina się zaufanie do rozumu, neguje się wszelkie pewniki, neguje się obiektywną prawdę. Załamał się racjonalistyczny optymizm, który odczytywał historię jako zwycięski pochód rozumu, źródła szczęścia i wolności; W konsekwencji jednym z największych zagrożeń jest dzisiaj, u kresu stulecia, pokusa rozpacz. I oto sam Papież pokazuje dlaczego tak się stało? Wskazuje na potrzebę zdobywania wiedzy mądrościowej, która otwarta jest na świat pozazmysłowy, do którego mamy dostęp przez wiarę. A więc wskazuje na kanał poznawczy wiary, ale nie jako na konkurenta rozumu, nauki naturalnej, ale jako sprzymierzeńca, przyjaciela rozumu, zmierzającego do tej samej prawdy. „Wiara i rozum - pisze Jan Paweł II we wspomnianej encyklice - to jakby dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”. Wiara nie pomniejsza rozumu, ale go ubogaca. Rozum zaś czyni wiarę racjonalną, pomaga wnikać w tajemnice wiary. Relacja rozumu do wiary jest korelatywna do relacji filozofii do teologii. Uczelnia nasza jako jedyna w gronie uczelni akademickich bazuje na zdolnościach poznawczych rozumu. Ma to miejsce w uprawianiu filozofii. Dodajmy, że bardzo cenimy w naszym studium filozofii, tę filozofię, która ma najdłuższą tradycję w naszej kulturze euroatlantyckiej, która ma charakter mądrościowy. Jednakże filozofia jest jedynie pierwszym etapem naszych zabiegów poznawczych. Na warsztacie naszej refleksji naukowej pojawia się mądrość nadprzyrodzona. Jako teologowie rozważamy i wnikamy w mądrość objawioną człowiekowi przez Boga, zwłaszcza w osobie Boga-człowieka, Jezusa Chrystusa. Ta aktywność poznawcza przyrodzona i nadprzyrodzona dotyczy przede wszystkim samego człowieka. Jest nastawiona na odkrywanie prawdy o człowieku, ale prawdy integralnej, całościowej włącznie z mocowaniem się z podstawowymi pytaniami, które towarzyszą całej ludzkiej egzystencji: Kim jestem? Skąd przychodzę i dokąd zmierzam? Dlaczego istnieje zło?. Co czeka mnie po tym życiu? Tych pytań nie da się wyrzucić za burtę życia. Pytania te są obecne w każdym pokoleniu a ich zapis spotykamy we wszystkich niemal wielkich dziełach literatury światowej. Wspólnym źródłem tych pytań jest potrzeba sensu, którą człowiek od początku bardzo mocno odczuwa w swoim sercu. Od odpowiedzi na te pytania zależy bowiem, jaki kierunek winien nadać swemu życiu.

Tak w migawkowym skrócie przedstawia się nasze miejsce w kulturze intelektualnej Kościoła i świata. Teologia uzbrojona w dobre narzędzie filozoficzne, zabezpieczające jej racjonalność, pokazuje nam przede wszystkim prawdę o człowieku, odśladania pełniejszy wymiar jego istnienia i działania, odkrywa sens jego życia. Teologia, zajmując się człowiekiem, ukazując jego strukturę, godność i funkcjonowanie, które ma znamię moralności, wskazuje na wartość etyki, postępowania moralnego człowieka, także człowieka nauki. Przypomina nauce, że nie może ona jedynie zmierzać do przekształcania, do zmieniania świata dla potrzeb człowieka, czasem przewrotnych, ale powinna także, a może przede wszystkim zdążyć do przekształcania samego człowieka, czynić go po prostu lepszym.

Jeżeli obecny Papież przysłużył się czymś Kościołowi, światu i całej ludzkości, a wiemy, że przysłużył się bardzo, to przede wszystkim zasłużył się przez to, że od samego początku pokazuje ludzkości, kim jest człowiek, jaką posiada godność, co stanowi o jego

transcendencji w całej przyrodzie. Jakże często powtarza bardzo celne zdanie św. Tomasza z Akwinu: „Genus humanum arte et ratione vivit”. Rodzaj ludzki żyje rozumem i sztuką, czyli inaczej, człowiek żyje kulturą, a kultura to owoc jego ducha.

W kulturze zaś nieodzowne wartości to: wartości poznawcze: prawda, wartości etyczne: dobro, wartości estetyczne: piękno i wartości religijne: świętość.

Jako uczelnia będąca na usługach wzajemnie się wspomagających rozumu i wiary, chcemy te wartości nadal pielęgnować w naszej pracy akademickiej: teologicznej i formacyjnej. Jest to wiano jakie wnosimy w kulturę narodową, w kulturę naszego środowiska naukowego we Wrocławiu, wiano, które ewentualnie wniesiemy do Wrocławskiego Uniwersytetu. Na starcie nowego roku akademickiego publicznie i uroczysto deklarujemy, że chcemy nadal służyć Kościołowi i człowiekowi, gdyż człowiek jest pierwszą drogą Kościoła.

KS. JAN KRUCINA

WSPÓLDZIAŁAĆ W KOŚCIELE I SPOŁECZEŃSTWIE

LAUDACJA z okazji nadania tytułu DOKTORA HONORIS CAUSA J.E. Abpowi Drowi Johannesowi Joachimowi Degenhardtowi Metropolicie Paderborn, 17 X 1998

Prócz zadań naukowo-badawczych i dydaktycznych, szkoły akademickie spełniają od swego zarania także funkcje społeczno-wychowawcze. Podnoszą swoistą miarę wartości moralnych. Stąd też zwyczaj europejskiej tradycji akademickiej wyróżniania zasłużonych naukowców jak i wybitnych osobowości życia publicznego. W wypadku uczelni teologicznych odznaczają wybijających się mężów Kościoła.

I. Tożsamość Uczelni - racja nadania doktoratu honoris causa

I nasz Fakultet pragnie pielęgnować tę tradycję. Wyznajemy tym samym przekonanie, że uhonorowanie najwyższą godnością akademicką znakomitych postaci życia publicznego, teologiczno-religijnego posiada jedyną legitymację moralną. Mianowicie, że Papieski Fakultet Teologiczny może się utożsamić z istotnym wymiarem osobistości wyróżnianej. Mało tego - może czuć się, szczególnie dzisiaj, przynaglony potrzebą przypomnienia wartości dla naszego społeczeństwa ważnych, związanych z racją etyczną naszej Uczelni. Sięgamy tak do fundamentalnych pokładów chrześcijańskiej i europejskiej kultury, a szczególnie do zasady służby prawdzie o człowieku, do przekonania o nieutralnej, bo odkupionej jego godności.

Co skłania senat Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu do wyróżnienia tytułem doktora honoris causa abpa Johanna Joachima Degenhardta, metropolity w Paderborn? Słowem – z jakiego życiorysu, z jakich przekonań, działań i dokonań biorą się przesłanki, które dostarczają najwyższych racji dla naszego dzisiejszego święta?

Uchwała senatu Fakultetu wymienia charakterystyczne przymioty oraz zasługi Laureata godne tej szczególnej akademickiej czci: